

Rezolucja plenium KC PPR

W sobotę 11 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne KC PPR z udziałem licznych terenowych działaczy partyjnych. Sekretarz Generalny KC PPR tow. Gomułka złożył na tym posiedzeniu sprawozdanie z Narady 9-ciu partii marksistowskich, która odbyła się w Polsce w końcu września.

Po referacie tow. Gomułka, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„KC PPR przyjmuje do za twierdzenia wiadomości sprawozdanie z Narady 9 partii i stwierdza, że powołanie biura Informacyjnego w Belgradzie i Deklaracja Narady wskazują jedynie skuteczną drogę w walce o pokój i suwerenność narodów przeciw agresji imperialistycznej.

KC PPR stwierdza, że w obliczu zadań, które stoją przed Partią, wytyczne zawarte w referacie tow. Wł.

Opieka mocarstw zachodnich nad Niemcami

PARYŻ, (PAP). — Agencja France Presse donosi z zachodnich Niemiec, iż mieszana komisja złożona z rzeczoznawców francuskich, angielskich i amerykańskich, uda się w podróż po terenach okupacyjnych należących do mocarstw zachodnich celem zapoznania się z sytuacją żywnościową i zdrowotną ludności niemieckiej.

Wojska amerykańskie pozostają w Berlinie

BERLIN, (PAP). Zastępca gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Huebner zaprzeczył pogłoskom, jakoby po konferencji londyńskiej ministrów spraw zagranicznych, wyznaczonych na listopad, amerykańskie siły zbrojne miały być natychmiast lub w najbliższej przyszłości wycofane z Berlina.

Powiększenie terytorium Czechosłowacji

PRAGA, (PAP). — W wyniku rozmów węgiersko-czechosłowackich, Czechosłowacja przejęła 4 gminy węgierskie, powiększając swoje terytorium o 60 km. kw. Zmiana graniczna umożliwi rozbudowę portu w Bratisławie.

Rolnicy czechosłowaccy wyjechali do Polski

PRAGA, (PAP). — Pragę opuściła delegacja rolników czechosłowackich, udając się do Polski na zaproszenie ministerstwa rolnictwa i reform rolnych. Delegacja liczy 50 osób i pozostanie w Polsce przez dwa tygodnie.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 280

LUBLIN

WTOREK 14

PAŹDZIERNIK 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ŻŁ

Stan wojenny w Atenach

Zboże radzieckie dla Francji bez warunków

PARYŻ, (PAP). Tutejsze koła gospodarcze z żywym zadowoleniem przyjęły oświadczenie ministra handlu zagranicznego ZSRR Mikołajowa w sprawie dostawy 15 milionów kwintali zboża dla Francji. Ilość ta wystarczy do zapewnienia racji chleba ludności francuskiej na okres 3 miesięcy. W szczególności podkreśla się fakt, iż Francja zapłaci za zboże artykułami przemysłowymi, co stwarza pomyślne perspektywy dla przemysłu francuskiego i klasy robotniczej, zagrożonej bezrobociem na skutek ostatnich zarządzeń finansowych Ramadiera.

Dzienniki przeciwstawiają decyzji Związku Radzieckiego stanowisko zajęte przez Stany Zjednoczone, które odmówiły otwarcia kredytu dolarowego na zakup zboża amerykańskiego i wykorzystują ciężką sytuację żywnościową Francji dla narzucenia jej drakońskich warunków politycznych i gospodarczych.

Prasa przypomina, że dostawa 5 milionów kwintali zboża radzieckiego przed 2 laty umożliwiła Francji przezwyciężenie kryzysu żywnościowego. „Ce Soir” domaga się natychmiastowego sporządzenia listy towarów, które Francja mogła by wymienić na zboże, celem przedłożenia jej rządowi radzieckiemu. „ZSRR — pisze dalej dziennik — nie jest jedynym mocarstwem, z którym powinniśmy utrzymywać stosunki handlowe. Polska, z którą łączymy nasz układ handlowy, może nam dostarczyć poważnych ilości węgla”. „Populaire” zaznacza, że zboże radzieckie przyjdzie w samą porę. Nawet dzienniki prawicowe pozytywnie skomentowały wiadomość o możliwości uzyskania przez Francję zboża z ZSRR.

Thorez protestuje przeciwko wcieleniu Francji do obozu imperialistycznego

PARYŻ, (PAP). Sekretarz Generalny Francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił w Marsylii mowę, w której nakreślił trudności wewnętrzne Francji i jej sytuację wewnętrzną. Thorez potępił m.in. tendencję do wyrzucenia się odszkodowań niemieckich do poddawania się wymaganiom finansowym USA i do wcielenia Francji do obozu imperialistycznego. Omawia-

LONDYN, (PAP). Jak donosi z Aten korespondent „New Chronicle” rząd grecki wprowadził tam stan wyjątkowy. Zdaniem korespondenta fakt ten świadczy o obawie, że wojna domowa może przenieść się do stolicy.

Korespondent tego dziennika komunikuje, że premier Sophilis powziął tę decyzję po wydaniu przez przywódcę greckiej

partii komunistycznej Zachariadesa apelu do członków partii, by podjęli intensywną działalność w miastach i miasteczkach dla poparcia gen. Markosa, przywódcy demokratycznej armii powstańczej. Policja wykryła już rzekomo w ubiegłym tygodniu 2 niewielkie grupy powstańcze w stolicy i okolicach przy czym znaleziono składki broni.

Naród grecki zwycięża i buduje swoje nowe demokratyczne Państwo

Grecka agencja prasowa „Hellas” donosi o 2 nowych sukcesach armii demokratycznej.

W Grecji północnej na odcinku Kardica (Tesalia) oddziały rządowe zostały zmuszone do odwrotu pod naciskiem sił partyzanckich, pozostawiając na placu boju znaczne ilości sprzętu wojennego.

W Grecji środkowej jeden batalion wojsk rządowych został rozproszony, a drugi otoczony i rozbrojony.

W ręce partyzantów wpadły plany nowej ofensywy przeciw-

ko armii demokratycznej, oznaczone szyfrem „błyskawiczna ofensywa”.

Jak donosi dziennik „Eleftheria”, grecka armia demokratyczna na przystąpiła do budowy w Epirze własnego lotniska.

Agencja „Hellas”, powołując się na informacje, uzyskane drogą radiową z kwatery głównej armii demokratycznej, donosi, że na terenach zajętych przez greckie siły oporu odbyły się wybory do ludowych rad administracyjnych.

...a rząd grecki wprowadza sądy wojskowe

RZYM, (PAP). Minister bezpieczeństwa publicznego Rendis zarządził wprowadzenie sądów wojskowych w Atenach oraz zaostrzenie środków bezpieczeń-

stwa w związku z pojawieniem się w dniu 9 bm. oddziałów powstańczych w odległości 13 km. od stolicy Grecji.

Otwarcie szkół na obszarach wyzwolonych przez grecką armię demokratyczną

RZYM, (PAP). Jak doniosła rozgłoszenia radiowa greckiej armii demokratycznej, na obszarach wyzwolonych, na mocy decyzji kwatery głównej tej armii, mają być otwarte w najbliższym czasie wszystkie szkoły, w których wznowiona będzie

jak najrychlej nauka. Poszczególne komitety ludowe połączono przeprowadzenie odbudowy zniszczonych budynków szkolnych oraz zdobycie podręczników i innych pomocy naukowych.

Mimo sprzeciwu W. Brytanii i USA wniosek Polski przeszedł ogromną większością głosów

NOWY JORK, (PAP). Na posiedzeniu Komisji Powierniczej ONZ, odbyło się głosowanie nad wnioskiem polskim wzywającym państwa kolonialne do przedstawienia w ONZ sprawozdań, dotyczących rozwoju samorządów w koloniach. Stany Zjednoczone i państwa kolonialne, sprzeciwiły się tej rezolucji, twierdząc, że mogą się jedynie zobowiązać do składania sprawozdań z terenów powierniczych, a nie z kolonii.

Mimo sprzeciwu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, wniosek polski został przyjęty olbrzymią większością głosów.

USA żądają w zamian za pożyczkę otworzenia granic imperium brytyjskiego dla towarów amerykańskich

LONDYN, (PAP). W związku z toczącymi się obecnie rozmowami w sprawie zawarcia nowego układu handlowego między Wielką Brytanią i jej Imperium z jednej strony oraz USA z drugiej strony, korespondent „New Chronicle” pisze: Rzecznicy rządu amerykańskiego oświadczyli stronie brytyjskiej, że jeśli rząd brytyjski nie znieśnie przywilejów imperialnych w swych dominiach, co dałoby USA równe szanse handlowe, to wszelkie nadziejemy Anglii na otrzymanie pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla można uważać za stracone.

Zjednoczona partia chłopska w Jugosławii aprobuje uchwały 9 partii

BELGRAD, (PAP). Komitet Centralny jugosłowiańskiej zjednoczonej partii chłopskiej ogłosił komunikat, w którym wyraża całkowitą zgodę z uchwaloną na naradzie 9 partii komunistycznych deklaracją. Komunikat stwierdza, że miejsce zjednoczonej partii chłopskiej jest w szeregach tych, którzy walczą przeciwko imperializmowi i podlegaczom wojennym o demokrację i niepodległość narodową.

Protest radziecki wobec rządu Chile

MOSKWA, PAP). Jak donosi agencja Tass, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Malik wezwał wczoraj ambasadora Chile w Moskwie, pana Cruz Ocampo i złożył mu protest rządu radzieckiego w związku z ostrzeliwaniem ambasady radzieckiej w Santiago. Wiceminister Malik wskazał, że ten „oburzający zamach na nietykalność przedstawicielstwa radzieckiego mógł nastąpić jedynie w wyniku rozpasanej akcji antysowieckiej, prowadzonej w Chile i nie napotykającej na przeciwdziałanie ze strony władz chilijskich”. Wiceminister zażądał w imieniu rządu radzieckiego niezwłocznego śledztwa i surowego ukarania sprawców napadu.

Ambasador Chile p. Cruz Ocampo zapewnił, iż przekaze niezwłocznie protest rządu radzieckiego swemu rządowi, wyrażając jednocześnie ubolewanie z powodu całego incydentu.

Nowe wystąpienia faszystowskie we Włoszech

RZYM, (PAP). — W Neapolu doszło do masowych demonstracji na znak protestu przeciwko wiecowi, jaki odbył się w Rzymie pod egidą „włoskiego ruchu społecznego”. W czasie wiecu śpiewano pieśni faszystowskie oraz wznoszono okrzyki „Niech żyje Duce”.

Min. Shinwell niezadowolony ze swego stanowiska

LONDYN, (PAP). Brytyjski minister wojny Emanuel Shinwell oświadczył w dniu dzisiejszym, że przeniesienie go ze stanowiska ministra opatu na stanowisko ministra wojny, wskutek czego nie wszedł w skład ścisłego gabinetu, — nie nastąpiło z jego wyboru.

„Byłbym szczęśliwy — powiedział on — gdybym mógł pozostać w ministerstwie opatu, gdzie miałem możliwość nacjonalizowania 2 wielkich gałęzi przemysłu oraz powołania do życia Państwowego Urzędu Węglowego i zarządu elektrowni brytyjskich”.

Stwierdzając, że nie chciał, wbrew wszelkim prowokacjom, lać wodę na młyn swych przeciwników politycznych, Shinwell zaznaczył, że jako lojalny człowiek Labour Party, musiał postąpić tak, jak od niego żądano.

Jinnah zapowiada ochronę mniejszości narodowych w Pakistanie

LONDYN, (PAP). Jak donosi agencja Reuters, gubernator Pakistanu Mohammed Ali Jinnah, przemawiając w Karach do oficerów armii, floty i lotnictwa oraz urzędników państwowych, podkreślił, że mniejszość hinduska będzie traktowana na równi z innymi obywatelami, jeśli pozostanie wierna i lojalna wobec państwa. Mówca zazna-

Walcymy o aktywizację mas nauczycielstwa

Miedzypartyjna konferencja nauczycieli w Lublinie

Wczoraj odbył się w Lublinie zjazd nauczycieli członków partii bloku stronnictw demokratycznych. Zadaniem zjazdu było przedyskutowanie aktualnych zagadnień związanych z życiem nauczycielstwa.

Na zjazd przybył również Dyrektor Departamentu Ministerstwa Oświaty dr. Michałłow, Rektor Uniwersytetu MCS profesor Raabe, kurator okręgu ob. Krzemień, wiceprezydent miasta ob. Łuż. Szramowicz oraz liczni przedstawiciele partii politycznych.

Po zagajeniu obrad przez t. Romanika, referat o sytuacji politycznej wygłosił rektor Raabe wskazując na to, że musimy szerzyć wśród społeczeństwa świadomość zasadnych przemian społecznych oraz zwalczać czynnik reakcyjny, które stają na drodze do realizacji postępu społecznego kraju.

Po tym referacie zabral głos dyr. dr. Michałłow, który omówił sytuację oświaty polskiej.

Na terenie pracy oświatowej zaszły poważne zmiany — mówił dyr. Michałłow. Wśród nauczycielstwa daje się zauważyć wzrost wpływów stronnictw demokratycznych, co się wyraża we wzroście liczby członków partii wśród nauczycielstwa. Nauczyciele — członkowie partii demokratycznych są to najlepsze i najaktywniejsze kadry pracowników oświatowych i dzięki ich pracy ogół nauczycielstwa coraz uważniej przysłuchuje się głosom bloku demokratycznego.

Wśród nauczycieli najliczniejszą grupę stanowią masy bezpartyjne, które bynajmniej nie są reakcyjne, a tylko bierne, stojące na uboczu. Zauważono one są w hasło apolityczności, które było bardzo popularne przed wojną, a nie rozumieją, że był to tylko szyld, pod którym kryła się robota polityczna reakcji. Te masy nauczycielstwa musimy upolitycznić. Nie chodzi nam o to, aby byli oni tylko lojalni, ale należy nam na ich czynnym udziale w naszym życiu państwowym. Obecna sytuacja sprzyja tej akcji, gdyż wypadki zaszły na arenie międzynarodowej jak i wewnątrz kraju potwierdziły słuszność założeń obozu demokratycznego. Nie ma więc powodów, aby ludzie ucziwili i myśleć usuwali się od aktywnego udziału w budowie nowej rzeczywistości.

Następnie prelegent omówił dokład-

nie zagadnienie reformy szkolnictwa, które ma być trześcią wielką reformą w naszym życiu społecznym. Dotychczasowe poczynania na tym polu są uwarunkowane tempem odbudowy kraju i jeżeli w wielu wypadkach nie możemy przeprowadzić pewnych zmian tak szybko, jak byśmy to sobie życzyli, to musimy pamiętać, że reforma szkolnictwa jest najkosztowniejszą ze wszystkich reform i jako taka musi być ściśle powiązana z tempem życia państwowego na innych odcinkach.

„Zebrani na wojewódzkiej, miedzypartyjnej Konferencji Oświatowej delegowani nauczyciele członkowie Str. Demokratycznych w liczbie ponad 100 osób stwierdzają jednogłośnie, iż praca nauczyciela polskiego toczy się w ogólnym nurcie pracy państwowej, kulturalnej, politycznej i gospodarczej. Nie ma dziś takiej sily, która mogłaby zatrzymać ogólny postęp, podnoszenie na wyższy poziom kulturalny i materialny mas robotniczych, chłopskich i inteligencji pracującej.

Nauczycielstwo polskie zorganizowane w ZNP wyraża niezłomne przekonanie, że w ślad za reformą rolną i nacjonalizacją przemysłu podąży szlakiem krokami reforma szkolna, która upowszechniając kulturę przyspieszy osiągnięcie jednolitej struktury zawodowej nauczycielstwa.

Zebrane nauczycielstwo, świadome swych zadań i celów oraz świadome w jakiej sytuacji gospodarczej znajduje się powstająca z gruzów Polska wierzy, że osiągnie zasadniczą poprawę bytu materialnego przez stałe i systematyczne podwyższanie poborów w zależności od poprawy finansowej Państwa, od wzrostu dochodu społecznego w związku z realizowanym planem gospodarczym kraju.

W hierarchii potrzeb państwowych sprawa bytu pracowników oświatowych jest jednym z pierwszych zagadnień państwowych.

Walcymy wraz z całym światem pracy w Polsce o obniżkę cen na towary pierwszej potrzeby.

Domagamy się:

Na zakończenie dyr. Michałłow omówił sytuację nauczycieli, podkreślając specjalnie zagadnienie pozycji nauczyciela w państwie ludowym.

Z kolei referat na temat wyborów do władz ZNP wygłosił naczelnik Wydziału ob. Steliga, zaś o osiągnięciach ruchu nauczycielskiego w Stronnictwie Demokratycznym mówił ob. Leszek.

Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja, wyniki której zostały podsumowane w poniższej jednogłośnie przyjętej rezolucji

Rezolucja

a) uregulowania wymiaru wynagrodzenia za godziny nadliczbowe przez zasadnicze zwiększenie stawki za godziny nadliczbowe;

b) unormowania zagadnienia grantów szkolnych i ogrodów dla nauczycielstwa mieszkającego na wsi;

c) rozwiązania sprawy mieszkaniowej dla nauczycielstwa przez organizację odpowiednich nauczycielskich spółdzielni mieszkaniowych przy wydanej pomocy ze strony Skarbu Państwa i niskoprocentowego kredytu budowlanego;

d) pomocy w zorganizowaniu sieci nauczycielskich spółdzielni spożywców i wytwórczych, które w walce ze spekulacją wolnego rynku ułatwiłyby nauczycielstwu zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby po cenach możliwie najniższych;

e) ułatwienia czynnym i wykwalifikowanym nauczycielom zdobycia wyższych studiów drogą kursów korespondencyjnych.

Zebrane nauczycielstwo wzywa ogół koleżanek i kolegów do współpracy ze wszystkimi Partiami Bloku Demokratycznego, organizacjami społecznymi i młodzieżowymi na szerokiej platformie demokracji ludowej, w Radach Narodowych gminnych, powiatowych i wojewódzkich, w organach kontroli państwowej i społecznej, oraz w samorządzie gospodarczym i oświatowym.

Zebrane na Konferencji nauczycielstwo, zorganizowane w ZNP domaga się jak najszybszego nowego opracowania statutu z-lazkowego, pozbawionego elementów totalizmu, a przy tym wyraża niezłomne przekonanie, że tylko w ustroju demokratycznym zrealizuje wszystkie postulaty, które od 40-stu lat wypływało na swoich banderach, że tylko w warunkach demokracji ludowej i przez upolitycznienie organizacji zdobędzie taką pozycję, jakiej dotychczas nie miało, a przez to pogłębi realizację dokonanych podstawowych reform społecznych zdążających w kierunku utrwalenia i umocnienia na zawsze osiągniętych zdobyczy.

OKRUCIEŃSTWA dokonane w Indonezji OKRYWAJĄ HAŃBĄ Holandię

HAGA, (PAP). Dziennik „The Varheit” zamieszcza list pewnego żołnierza holenderskiego, który opisuje okrucieństwa wojsk holenderskich wobec ludności w Indonezji.

„W drodze z Malang do Singosari — pisze ów żołnierz — kilkakrotnie strzelaliśmy w stronę wioski. Gdy wreszcie doszliśmy do niej oblano domy naftą i podpalono. Cała wioska spłonęła, ktokolwiek chciał uciec został zabity na miejscu”.

Autor listu stwierdza, że kilka okolicznych wiosek zostało zniszczonych w podobny sposób. Dziennik dodaje od siebie komentarz. Swego czasu został świat wstrząśnięty zniesieniem z powierzchni ziemi czechosłowackiej wioski Lidice przez barbarzyńców niemieckich. Obec-

nie czerwiemy się ze wstydu, gdy słyszymy, że żołnierz holenderski naśladuje te wzory i popełnia potworne przestępstwa wobec narodu indonezyjskiego. Okrucieństwa popełnia nie na Jawie, a zwłaszcza na południowym Celebesie okrywają hańbą całą Holandię.

Ociec przywódcy reksistów belgijskich skazany za kolaborację

PARYŻ, (PAP). — Sąd wojenny w Brukseli skazał w dniu 11 bm. ojca Leona Degrela, przywódcę faszystów belgijskich (reksistów), na karę 10

PRZEGŁAD prasy

Kto podrywa opinię Polski zagranicą

Pod powyższym tytułem kra-

kowski

„Dziennik Polski” zamieszcza korespondencję ze Sztokholmu.

Działalność kłki londyńskiej, przesiąknięta korupcją, intrygami i marnotrawieniem majątku narodowego nie wyrobiła nam w oczach zagranicy dobrej opinii. Ale

„Dwa i pół roku pokoju pozwoliły narodowi polskiemu, kierowanemu przez rząd ludowy zmasnąć w opinii zagranicznej te wszystkie plamy, jakie dawniejsze rządy pozostawiły na obrazie Polski przed wojenną. Naród polski potrafił dowiedzieć innym narodom, że posiada niepożyte zasoby tych przymiotów, od których był dawniej odsadzany: realizm polityczny i gospodarczy, zdolność organizacyjną, łatwość konsolidacji narodowej i wielką ofiarności dla podłoża twórczych zadań.

Niemal każdy dzień przynosił dowody lepszego rozumienia przez zagranicę latoty potrzeb i możliwości Polaków, jak też dowody rzeczowej ich osiągnięć. Zaden trzeźwy i logicznie rozumiejący człowiek nie może temu zaprzeczyć”.

Dotychczas jednak istnieją zagranicą Polacy, których bieg dziejów wyrzuci za burtę i pozabawił przywilejów.

„Jednostki te, wyczerpane całkowicie poczuciem wspólnoty narodowej i zaślad nieczelności sprężyły się skwapliwie z rzecznikami idei profaszystowskich, sloganami wielkich kapitałów, wroczami pokoju, by podrywać dobre imię Polski, aby wkładać drąg w sprzeczki odbudowy i aby podważać powracający ład i porządek. Dla tych wyznawców systemu ułaski i eksploatacji człowieka i nablizania sobie i swym międzynarodowym adherentom kłeszenia, dobra jest każda melodia, która przyczynia się do szkalowania Polski i do obrzucania jej błotem.

Łączy ich waszenna nienawiść do Polski demokratycznej i chęć intrygowania przeciw własnej ojczyźnie”.

Zagranicą ciągle pojawiają się jednostki, które macą i nawołują do tworzenia organizacji o charakterze kryminalnym i konspiracyjnym, ostrze których jest skierowane przeciw Polsce Ludowej. Wszyscy oni zastaniają się rzekomą miłością do ojczyzny. Któż są ci panowie?

Odpowiedź znajdujemy m. in. w poniższym fakcie:

„Antyczny dzielnopokłowy hrabia polski, pochodzący z rodziny skompromitowanej już w Polsce przemysłem dzieł sztuki, zapytany przez Szwedów, czy zamierza powrócić do Polski — odpowiedział: „Ja do Polski nie wrócę! Tam jest miejsce tylko dla chamów”. Pan hrabia, aby utrzymać się pracę w pewnej fabryce metalurgicznej i należy do związku zawodowego będącego całkowicie pod wpływami komunistycznymi. Z faktu tego wyciągnąć łatwo wniosek, reprezentantem polskiej reakcji na obczyźnie kierują nie względy klasowe, lecz zwykła nienawiść do wszystkiego, co jest dla niej Polską”.

Gm. Spółdzielnia Sam. Chłopskiej w Michałowie rokuje nadzieje na przyszłość

Michałów to nieduża wieś w gminie Sulów, pow. zamojskiego. A jednak do niedawna nie różniła się ona niczym od innych wsi polskich. Zmiana nastąpiła dopiero z chwilą powstania we wsi Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, która przeobraziła życie gospodarcze całej okolicy. Poszczególne gospodarze odnoszący się do niej początkowo bardzo nieprzychylnie po zrozumieniu korzyści, jakie spółdzielnia im dawała zaczęli się masowo zapisywać na jej członków.

Spółdzielnia w Michałowie zaczęła swą działalność z kapitałem zakładowym 18 tysięcy zł., złożonym przez kilkunastu członków założycieli. Dziś osiąga 800 tys. zł. obrotu miesięcznie i posiada ponad 200 członków. Ten szybki rozwój spółdzielni zawdzięcza w pierwszym rzędzie swoim organizatorom oraz pomocy okazanej przez wójta i sekretarza gminy Sulów, którzy zasiliли w okresie początkowym kasę spółdzielni kwotą 150 tys. złotych.

Życzliwą pomoc przede wszystkim w zakresie propagowania spółdzielni okazali kierownik szkoły powszechnej w Michałowie, ob. Stanisław Otłowski, oraz kierownik szkoły powszechnej w Deszkowicach ob. Jakub Gnys.

Gminna Spółdzielnia Sam. Chłopskiej w Michałowie posiada obecnie jeden spory sklep we wsi, w którym prowadzi sprzedaż artykułów włókienniczych, monopolowych, gospodarstwa domowego, żelaznych itp. Równocześnie spółdzielnia prowadzi skup zboża dla Funduszu Aprowizacji.

Główną trudnością, z którą walczyć musi Spółdzielnia Sam. Chłopskiej w Michałowie jest brak magazynów. Spółdzielnia posiada już plac pod budowę, brak jej jednak jeszcze funduszy i materiałów budowlanych. Byłoby dobrze, aby przyznano jej jakiś barak poniemiecki do przebudowy.

Rozwiązanie kwestii magazynowej mogłoby być naszym zdaniem jeszcze jedno. W czasie pobytu w Michałowie zauważyliśmy duży piękny młyn.

Byłoby dobrze, aby spółdziel

nia mogła właśnie tu urządzić własny magazyn. Sądzymy, że nad tą kwestią powinny się za stanowić władze zwierzchnie.

Jak mogliśmy wywnioskować z rozmów z chłopami z okolicznych wsi spółdzielnia w Michałowie spełnia w zakresie prepa-

gowania spółdzielczości na wsi ważne zadanie. Jej obecna działalność gwarantuje pomyślny rozwój na przyszłość. Dlatego też uważamy, że Związek Sam. Chłopskiej winien spółdzielnię w Michałowie otoczyć jak największą opieką.

Minister Świątkowski dokonał dekoracji Zamościa Krzyżem Grunwaldu

W Zamościu odbyła się w niedzielę uroczystość nadania miastu odznaczenia bojowego Krzyża Grunwaldu. Na uroczystość dekoracji Zamościa przybyli minister Sprawiedliwości Świątkowski, przewodniczący Woj. Rady Narodowej ob. Ludwik Czugała, wicewojewoda lubelski ob. Eustachy Krak, przewodniczący M. R. N. ob. Dymowski.

Ministra Świątkowskiego przybywającego na uroczystości powitały na pl. Zwycięstwa w Zamościu poczty sztandaro-

we i kompania honorowa Wojska Polskiego.

Po wystąpieniu Mszy Św. odprawionej w Kolegiacie uformowano pochód, który maszerując ulicami miasta skierował się do Rotundy, gdzie Niemcy w bestialski sposób zamordowali tysiące Polaków. Przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych oraz delegaci urzędów złożyli wieńce na podwórzu Rotundy w miejscu kaźni. Następnie do zebrania wygłosił przemówienie mec. Branicki podkreślając me-

czeństwo Polaków zamieszka-

łych w Zamojszczyźnie, która pierwsza oparła się zakusom germanizacyjnym okupanta stawiając zbrojny opór przeciwko tyranii niemieckiej.

Po uczczeniu pamięci poległych na Rotundzie pochód udał się przed Ratusz, w którym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej z udziałem zaproszonych na uroczystość gości. Przewodniczący MRN ob. Syta po powitaniu przybyłych dokonał otwarcia posiedzenia, a następnie odczytał zebraniem depeszę Prezesa Rady Min. ob. Cyrankiewicza, który z okazji dekoracji miasta przesłał najserdeczniejsze życzenia Radzie Miejskiej. Bohaterskiego grodu. Następnie udano się na rynek gdzie przed Ratuszem min. Świątkowski wygłosił przemówienie, w którym nawiązując do przedwojennych tradycji demokratycznych Zamościa stwierdził, że w latach okupacji mimo chęci zgermanizowania ludności przez Niemców Zamość się oparł i wytrwał, nie dając przełamać się krwawym terrorem doczekał do całkowitego zwycięstwa nad wrogiem okupantem. Kończąc przemówienie minister wyraził nadzieję, że i na dal Zamość będzie stał na straży zdobyczy demokracji. Po przemówieniu min. Świątkowski udekorował herb Zamościa Krzyżem Grunwaldu, który został nadany miastu uchwałą Krajowej Rady Narodowej w lipcu 1946 r. Odśpiewaniem „Roty” i defiladą oddziałów wojskowych organizacji społecznych i młodzieżowych uroczystość zakończono. (i)

Powyższy tytuł podpowiedział mi jeden z chłopów zamieszkały w tej wsi. Rozmawiaaliśmy o życiu wioski, a więc o tym, jak się urządzili i jak gospodarują przesiedleńcy z pow. kraśnickiego.

— Wszystko to jest u nas w stadium organizacji — mówił W. L., przesiedleńca z pow. kraśnickiego. Teraz, kie-

dy sprzątnęliśmy urodzaj z pól, zajmujemy się sprawami społecznymi. Na swym przedostatnim zebraniu omówiliśmy sprawę organizacji spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Z wnioskiem tym wystąpiliśmy na gromadzkim zebraniu. Cała gromada zgodziła się na tę propozycję. Już w najbliższych dniach na zebraniu spółdzielczym wybierzemy zarząd spółdzielni.

— Czy macie odpowiedni na to budynek? — pytam.

— Owszem jest. — Mój rozmówca wskazał na stojący opodal duży, kryty cynkową blachą dom z gankiem.

— Dom potrzebuje jednak niedużego remontu. Jeśli będziemy mieć spółdzielnię — ciągnął dalej mój rozmówca — to będziemy mieć wtedy wszystko. Łatwiej będzie o pomoc, czy to jeśli chodzi o towary, czy też o przydziały nawozów sztucznych.

— A czy dotychczas mieliście jakąś pomoc?

— Otrzymaliśmy i to bardzo poważną pomoc w gotówce na zakup zboża siewnego. Każdy z przesiedleńców i z poszczególnych chłopów tutejszych otrzymał po 15 tys. zł. Oprócz tego w zamian za jęczmień otrzymaliśmy zboże selekcyjne.

Chciałem cośkolwiek dowiedzieć się o życiu wsi od sołtysa, ale niestety w dniu tym sołtys był na odprawie w gminie. Wrócił do wsi wieczorem. Po powrocie natychmiast zwołał zebranie całej gromady w pomieszczeniu domu spółdzielczego. Sołtys przed zebraną gromadą opowiedział, jakie były omawiane sprawy na sesji sołtysów w gminie. A więc: sprawy podatku, pożyczki, dla budujących się chłopów i inne. Tego wieczoru na gromadzkim zebraniu omówiono również kwestię udziału wsi w odbudowie Stolicy. Jeden z peperowców podjął kwestię zbiórki ofiar na odbudowę Warszawy, jak we wsi, tak również na terenie gminy w miasteczku Waręż. Chłopi z Łubowa zgodzili się na opodatkowanie się na rzecz odbudowy stolicy. Zbiórka uliczna, która odbyła się na jutrze w czasie odpustu w Warężu — przyniosła ponad 5 tysięcy złotych.

(wst).

Bohaterska wieś Rachodoszcze dziękuje za pomoc w odbudowie

Do Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego wpłynął list z podziękowaniem za udzieloną pomoc w odbudowie wsi Rachodoszcze położonej w gminie Suchowola pow. zamojskiego. Kilka tygodni temu wieś ta została udekorowana krzyżem Grunwaldu III klasy za bohaterskie walki prowadzone w czasie okupacji z Niemcami. Mieszkańcy tych wsi piszą: „Składamy serdeczne podziękowanie za udzieloną nam pomoc w odbudowie 33 gospodarstw zniszczonych w czasie okupacji przez okupanta w czasie akcji pacyfikacyjnej. Gdyby nie pomoc okazana przez Urząd Wojewódzki byłibyśmy bez dachu nad głową, ponieważ o własnych siłach nie byłibyśmy w stanie odbudować swoich zagrod”.

Na zakończenie listu mieszkańcy wsi Rachodoszcze życzą Wojewódzkiemu Wydziałowi dalszej owocnej pracy w odbudowie zniszczonych gospodarstw. (i)

Chełm walczy z nielegalnym handlem

Milicja Obywatelska i władze miejskie w Chełmie prowadzą wyłączone walkę z nielegalnym handlem. Podczas ostatniej akcji kontrolnej sporządzono 46 protokołów za uprawianie handlu bez zezwolenia. M. in. sporządzono doniesienia przeciwko Pałuszkiemu Bronisławowi z Pawłowa, Bieonowi Wacławowi z Rejowca, Dudkowi Józefowi z Pawłowa, Stalcem Katarzynie z Chełma, Sawickiemu Stanisławowi z Chełma, Barczuk Marli z Chełma, Jaworskiemu Józefowi z Zaklikowa, Kalwarczykowi Tadeuszowi z Chełma i Dropowi Teofilowi z Chełma.

Nadzieje na obce bagnety

Co pozostaje jako nadzieja warów pasywnych, która została pozbawiona przez masę ludową, odrzucona przez większość narodu? Pozostaje jej tylko nadzieja na obce bagnety, na obcą interwencję. Tsaldaris, szpieg na niemieckiej służbie, rządził działając, dzięki ang. bagnetom i amerykań. dolarom, bohaterskim narodem greckim, który przez szereg lat trwał w walce z Niemcami. O pomocy Anglosasów marzą reakcyjne grupy we wszystkich krajach demokracji ludowej. Czy Anders czy Sosnkowski mają być gorzej od Tsaldarisa? Dlaczego oni mniej nasługują na pomoc tych samych bagnetów i tych samych dolarów? Po prostu słabość wewnątrz kraju, beznadziejność, jeśli idzie o siły własne reakcji w narodzie polskim — wszystko to kieruje ją właśnie na drogę włączania się o kłamek obcych ambas. I także jej tym bardziej szukać pomocy tych ambas.

A tej pomocy nie otrzymuje się przecież za darmo. Nie otrzymuje się jej również za deklaracje sympatii dla wzniostych celów anglosaskich mętów słanu. Ambasady chcą konkretne usługi. A te konkretne usługi — to właśnie WYWIAD, to właśnie informacja szpiegowska, informacja o

Roman Werfel

Po procesach

tajemnicach państwowych, udzielane przedstawicielom mocarstw, których protekcji szuka nasza reakcja.

Dywersonja oparta na świadomym kłamstwie i rosnący udział czysto szpiegowskiej działalności w robocie podziemia — to zjawiska, wynikające z obiektywnego położenia reakcji polskiej. Pchnięta na tę drogę nieubłagana, nieunikniona konieczność, wewnętrzna logika jej walki — walki klasy pobilnej, pozbawionej oparcia w większości narodu, pozbawionej atrakcyjnych, mobilizujących mas hasel, tracącej w rosnącym stopniu pozostałych jej dołów zwolenników, pozbawionej w przyszłym wewnętrznym rozwoju narodu jakiegokolwiek szans powrotu do władzy.

Fakt, że reakcyjne podziemie, jako bezpośrednia reprezentacja interesów wielkiego kapitału i obszarńclwa w rosnącym stopniu traci wpływ na elementy, nie związane z nim bezpośrednio swymi klasowymi interesami — nie oznacza bynajmniej, że rezygnuje ono z prób utrzymania tych

elementów w swoim zasięgu. Wielki kapitał i obszarńclwo oraz wyrażające jego interesy sztaby stronnictw i ugrupowań reakcyjnych wiedzą, że nazbyt dobrze, że ostateczna utrata wpływu na te elementy oznacza dla nich również ostateczną klęskę.

Podziemie nie zaprzestaje walki o duszę narodu. Prowadzi ją zmiennymi metodami. Jeśli w działalności właściwego podziemia rośnie udział roboty wywiadowczej i roboty dywersyjnej — to w jego walce o masę rośnie rola jego ekspozytur: organizacji legalnych opanowanych całkowicie przez podziemie lub też „wytyczek” podziemia w organizacjach, w których polityka zasadnicza sprzeczną jest z polityką podziemia, ale które wydają się temu podziemiu podatną glebą dla jego akcji.

PSL a WiN

Przewód sądowy wykazał daleko idące powiązania personalne pomiędzy PSL a WiN. Wykazał, że pomiędzy kierownictwem WiN a kie-

rownictwem PSL-u istniała wzajemna wymiana materiałów organizacyjnych — nawet najbardziej poufnych — oraz wymiana poglądów na temat zadaniów bieżącej polityki. Wykazał wreszcie i to jest bodaj najważniejsze — że linia mikołajczykowski kierownictwa PSL pokrywała się w pełni z inspirowaniami, jakie szły od WiN-u.

„Wewnątrz Stronnictwa Ludowego — raportuje „Izba Kontroli” — jeszcze w końcu lata 1945 r. — istnieje zdecydowanie antybolshewicka konspiracja wewnętrzna”.

„Ludowcy — pisze o mikołajczykowcach „Filia” trzy miesiące później — posiadają mimo ujawnienia się nadal konspiracyjny ośrodek kierowniczo-dyspozycyjny, którego zadaniem jest ustalenie linii postępowania partii i kierownictwa. Widzą oni w PPR swego przeciwnika i rozpoczęli z nim walkę...”

Cel tej walki jest jasno określony kilka wierszy niżej:

„W myśl uchwały powziętej na

tajnym posiedzeniu, ludowcy mają chwycić w swe ręce wszystkie urzędy, aby umożliwić działalność prawemu rządowi”.

Cytat pierwszy pochodzi z lata 1945 — a więc z okresu, kiedy p. Mikołajczyk dopiero co był powrotem do kraju, kiedy tysiące uczelnych ludowców jeszcze nie zdawało sobie sprawy, dokąd steruje jego polityka, kiedy toczyły się jeszcze pertraktacje o jego pozostanie w Stronnictwie Ludowym WiN-owscy szpiegowali już wtedy wiedzieli do czego zmierza p. Mikołajczyk. I nie jest lech — ani p. Mikołajczyka winą, że wysłki p. Mikołajczyka nie otworzyły jego drogi „prawemu rządowi” pp. Raczkiewicza, Sosnkowskiego i Andersa.

Dalsze sprawozdania szpiegowskie wykazują, jak ważnie WiN śledził za działalnością PSL, jak radował się jego przejściowymi sukcesami, jakie nawiązał z nim nadzieje.

Zacytujemy, jego charakterystyczny tylko jeden jeszcze ustęp, ze sprawozdania „Izby Kontroli” z lutego 1946.

„Społeczeństwo żyje nadzieją zmian na lepsze. Jako podstawa do zmian na lepsze brane są pod uwagę dwie ewentualności:

a) zbrojny konflikt między Anglosasami a ZSRR

(c. d. n.)

Ulepszenia techniczne zwiększają wydajność pracy w warsztatach TOR

Na placu wokół dawnych budynków LWS, w których mieszczą się warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa, stoją zepsute traktory, młocarnie, zużyte pługi i zepsute siewniki. Wszystko to czeka na remont. Wewnątrz trzech dużych hal wre praca. Jest ona ciężka i niewdzięczna. Trzeba łątać, sztukować, w sposób wiadomy tylko mechanikom. Każda maszyna pochodzi z innej fabryki, jest odmiennej typu. Majster ob. Rosiński mówi:

— Tylko amerykańskich traktorów mamy 8, czy 9 różnych typów o odmiennej konstrukcji, a części zamiennych do nich brak. Ostatnio otrzymujemy dużo części z fabryki „Urusus”. Tę piastę do traktora typu „Farmal” musieliśmy dorożić u nas w warsztatach. Zamiast żeliwnej będzie teraz stalowa. Robota jej jest dosyć kosztowna. Ale grunt, że traktor nie będzie stał bezużytecznie i niedługo wyślemy go do jesieni orki.

Dalej oglądamy szlifierkę, która została ulepszona w Zakładach TOR-u i jest jedyną w Lublinie, na której można toczyć wały korbowe. Obok ob. Buszkiewicz ustawia nową tokarnię ze starego szmelcu. Równa on ręcznie wypukłości metalowego stołu tokarki, które zostawiła mechaniczna heblarka. Płaszczyzna stołu musi być gładziusiańska z dokładnością do 0,003 milimetra. Ręka ob. Buszkiewicza pracuje dokładniej niż maszyna.

Pięknie wygląda ruchomy warsztat — dar unrowski — urządzony cały na samochodzie. I tu polscy mechanicy zastosowali ulepszenia instalując motor elektryczny zamiast spalinowego, co znacznie obniża koszt pracy maszyn ruchomego warsztatu. Na każdym prawie kroku w Okręgowych Zakładach TOR-u można zobaczyć ulepszenia, czy drobne ułatwienia zwiększające wydajność pracy.

— Miesięcznie reperujemy 7 do 10 traktorów i około 5, 6 młocarni nie licząc napraw pługów, kultywatorów, czy talerzówek — mówi dyrektor Łukasiewicz. — Chcąc uniknąć wielkich i kosztownych remontów prowadzimy w terenie przegląd techniczny traktorów i doraźne naprawy w rejonowych warsztatach w Zamościu, Hrubieszowie, Chełmie i Tomaszowie. Dla obsługi powiatów północnych woj. lubelskiego organizuje się warsztaty w Miedzyrzeczu.

Przewodniczący Rady Zakładowej ob. Janczarek daje dobry przykład swym kolegom jak należy pracować. Przychodzi on do roboty pierwszy i odchodzi ostatni. A jak jest robota to nawet pracuje w czasie przerwy obiadowej.

Koledzy mówią o nim żartobliwie, że niedługo przeprowadzi się całkiem do magazynu, gdzie pracuje i wtedy będzie mógł więcej czasu poświęcić swemu zajęciu, które bardzo lubi. W magazynie panuje naprawdę ład i porządek.

— Tu leżą miliony — mówi ob. Janczarek. Więc muszę dbać, by wszystko było jak należy.

Oglądamy stolarnię, w której wykonuje się nie tylko drewniane części maszyn, ale także i okna do budynków TOR-u, ponieważ budynki przejęto zdewastowane.

— Instalacje elektryczne w dociągowe i centralnego ogrzewania oraz niezbędne przed zimą remonty hal warsztatowych będą kosztowały około 5 milionów złotych — mówi dyr. Łukasiewicz.

— Dzięki opiece na czelnego dyrektora TOR-u ob. Sztegera i zrozumieniu potrzeb Lubelszczyzny jako ośrodka rolnego, możemy w tym roku normalnie pracować. A w przyszłym jeśli będzie dość części wymiennych napewno podwoi się wydajność naszych warsztatów i nie 7, a 15 traktorów będziemy remontować miesięcznie.

Prewentorium dla dzieci w Gościeradowie

Wojewódzki Wydział Zdrowia w Lublinie założył w Gościeradowie w pięknym, obszernym budynku, otoczonym parkiem prewentorium dla dzieci zagrożonych chorobą płuc.

Do tej pory posiadaliśmy w całym województwie lubelskim tylko jedno prewentorium w Kazimierzówce. Rzecz jasna, że nie mogło ono pokryć zapotrzebowania województwa w tej dziedzinie.

Gościeradow też jeszcze nie rozwiąże całkowicie zagadnienia, ale jest tu już w każdym razie pewne osiągnięcie.

W prewentorium w Gościeradowie dzieci w zdrowym otoczeniu w spokoju i przy intensywnym (5 razowym) odżywianiu szybko przybierają na wadze i powracają do zdrowia. Specjalnie w sanatorium w Otwocku przeszkolony lekarz oraz fachowe pielęgniarki czuwają nad dziećmi. Prewentorium jest wyposażone w aparat rentgenowski i lampy kwarcowe. Dba się też o to, by dzieci w czasie, gdy przebywają w prewentorium nie zaniedbały się w nauce. Specjalnie przydzielony z Kuratorium Szkolnego nauczyciel udziela im nauki. Odbiera się to jednak tak, by dzieci nie męczą się.

Przeciętnie przebywają dzieci w prewentorium 3 miesiące, ale w razie potrzeby pobyt ich może być przedłużony nawet do pół roku.

Poradnia przeciwgruźlicza w Lublinie kwalifikuje dzieci do prewentorium. Nie wysyła się tam dzieci chorych na gruźlicę (te są kierowane do specjalnych sanatoriów), a jedynie takie, którym zagraża ta choroba.

Pobyt w prewentorium jest całkowicie bezpłatny. Korzystają z niego przede wszystkim sieroty i półsieroty wojenne oraz wszystkie dzieci nie-zamożnych rodziców.

Walka ze spekulacją na terenie pow. włodawskiego

Kontrolerzy Społeczni wspólnie z funkcjonariuszami MO przeprowadzili w ubiegłym tygodniu w dniu targowym akcję kontrolną na terenie Włostek w powiecie Włodawskim. Zilustrowano 47 sklepów i stoisk na targu w wyniku czego sporządzono 15 protokołów za pobieranie wygórowanych cen. Równolegle przeprowadzono kontrolę sanitarną w sklepach. W 15 wypadkach stwierdzono stan anty-sanitarny w sklepach i ukarano właścicieli mandatami doraźnymi na sumę 15.000 złotych.

Następnego dnia ta sama ekipa przeprowadziła kontrolę w Parczewie. Skontrolowano 70 sklepów i straganów i spisano 16 protokołów za nieprzestrzeganie przepisów o handlu. W ramach tej akcji ukarano 20 właścicieli sklepów za niehigieniczny stan przedsiębiorstw.

Siedlce

Otwarcie wystawy rolniczej i budowlanej

Powiat siedlecki urządza wystawę rolniczą dla wsi. Otwarcie wystawy nastąpi 19 bm. W ramach wystawy rolniczej będzie urządzone stoisko budownictwa wiejskiego, zorganizowane przez referat Odbudowy starostwa powiatowego. Urządzenie stoiska budownictwa wiejskiego będzie miało duże znaczenie propagandowe co wpłynie na racjonalną odbudowę wsi. Na wystawie będzie przedstawione praktycznie produkowane pustaków, cegły, cegły wapienne - piaskowej.

ścian ubijanych wapienno - piaskowych oraz przygotowane się eksponaty plastyczne z zakresu zabudowy osiedli. (i)

Święto Milicji

W niedzielę 12 bm. Siedlce obchodziły Święto Milicji. Odbyła się defilada z udziałem wojska, milicji, młodzieży i przedstawicieli społeczeństwa miejscowego. Po tym w Klubie Mlejskim odbyła się akademii z bogatą częścią artystyczną. O godzinie 15 koledzi obiad pod opieką przewodniczącej Pow. Rady Narodowej ob. Emilii Bobińskiej.

Akademii poświęcona rocznicy Lenina

W poniedziałek o godzinie 17 odbyła się w Klubie Miejskim akademii poświęcona rocznicy bitwy pod Lenino. Przemówienia wygłosili przedstawiciele partii politycznych i społeczni.

stwa. Po części uroczystej odbyła się część artystyczna, zorganizowaną przez OMTUR, ZWM i młodzież Stronnictwa Demokratycznego.

Powiatowy zjazd ZWM

W Siedlcach odbył się powiatowy zjazd ZWM, na którym obecnych było 66 uczestników. Na agenda omówi-

wiono sprawę dotychczasowej pracy ZWM i wysunęto cały szereg projektów na przyszłość.



Włodawa

Zebranie aktywu powiatowego PPR

W niedzielę 12. X. br. odbyło się zebranie Powiatowego Aktywu naszej Partii. Porządek dzienne był następujący: 1) Utworzenie Biura Informacyjnego, 2) sprawy gospodarcze, 3) sprawy uzdrowienia administracji i Rad Narodowych i 4) sprawy organizacyjne.

Referat polityczny wykładający deklarację narady 9 partii komunistycznych i robotniczych wygłosił 2 sekretarz Powiatowego Komitetu tow. Mierzwia. Referat gospodarczy ze szczególnym uwzględnieniem pracy Związku Samopomocy Chłopskiej wygłosił instruktor Komitetu Wojewódzkiego tow. Skrajnowski. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali leżni tow. warszysze. Wieleu towarzyszy skarżyło się na niedostateczną obsługę kół PRW w terenie. Powiatowe i Wojewódzkie Zarządy mało poświęcają uwagi tej młodej organizacji. Szczególnie mocno podkreślono sprawę uaktywnienia kół Sam. Chłopskiej i uświadomienia członków Samopomocy Chłopskiej tej najbardziej szerokiej bazy chłopskiej. Szeroko omawiane były sprawy organizacyjne umiastowania partii, podniesienia świadomości politycznej członków drogi partyjnych kursów wieczorowych i kursów korespondencyjnych. Tow. warszysze przyjął rezolucję, w której zobowiązali się przeprowadzić masowo akcję przyjmowania nowych członków partii. Zebrania kół partyjnych muszą się odbywać przynajmniej raz na 2 miesiące, celem podniesienia świadomości politycznej członków Partii odbywać się będzie na kołach zbiorowe czytanie prasy. Wszyscy tow. warszysze pozytywnie i z uznaniem wyrażili się o utworzeniu Biura Informacyjnego stwierdzając, że przyczyni się ono do utrzymania pokoju w świecie.

Zamość

I tu deklaracja 9 partii przedmiotem dyskusji

W Zamościu obsługiwane już zostały wszystkie większe Koła miejskie. Obsługiwali oprócz sekretarzy i instruktorów partyjnych również tow. starosta i burmistrz. Towarzysze żywo zabierali głos w dyskusji i we wszystkich prawie wypowiedziach przebiegała głęboka proletariacka wiara w siłę postępu i demokracji. „Szantażują nas wojną — mówił jeden z towarzyszy — ale zapomnieli o tym, że jesteśmy za silni by nas można było zastraszyć”.

Siedlce

Zebranie wiejskiego aktywu powiatowego PPR

W niedzielę 12 bm. odbyło się w Siedlcach zebranie Aktywu Wiejskiego, na którym omówiono następujące sprawy: 1) sprawę deklaracji, 2) zagadnienie oczyszczenia administracji i Rad Narodowych z elementów wrogh, 3) unifikacja spółdzielni spożywców i 4) sprawę podatku gruntowego. Sprawy gospodarcze referował tow. Mazurek z Wojewódzkiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej. Sprawy polityczne 1 sekretarz Pow. Komitetu tow. Tokarski. Po referatach w dyskusji towarzysze wysunęli cały szereg ciekawych momentów. Dużo za-

rzutów wysunęto pod adresem handlu spółdzielczego, w którym jeszcze do dziś dnia z powodu braków w organizacji, duża ilość towarów dostaje się do rąk spekulantów. Zebrani wyrażili żądanie, by w spółdzielniach na wsi znajdował się tytuł potrzebny dla wsi, machorka. W sprawie podatku gruntowego stwierdzono niedostateczny napływ i postanowiono, że grupy propagandowe i poboje społeczne muszą iść staro o jak najszybsze uregulowanie zaległości i now. w. zaliczki na 1947 rok.

Biała Podlaska

Rośnie partia nasza w powiecie białskim

Ostatnio Partia nasza w powiecie Biała Podlaska wykazuje większą aktywność, a razem z tym rośnie jej autorytet w masach. Mogło się to stać przede wszystkim dlatego, że jest w terenie spokojniej. Koła nasze partyjne biorą aktywny udział również w życiu gospodarczym wsi. Ostatnio np. w gminie Zabłocie powstała z inicjatywy miejscowego Koła PPR gminna spół-

dzielnia Samopomocy Chłopskiej. Co-raz częściej w wyborach na wójtów i sołtysów wybrani zostają towarzysze członkowie naszej Partii. Ludność przekonuje się coraz bardziej, że nasza Partia jest Partią ludu pracującego, Partią dla której „dobro Ojczyzny jest najwyższym prawem”, i dlatego coraz liczniej przychodzą nowi uczniowie do naszej Partii.

Tomaszów

Zebranie aktywu powiatowego PPR

Aktyw Powiatowy PPR w Tomaszowie odbył się w niedzielę 12 bm. Zebranych było 80 aktywistów, sekretarzy kół, instruktorów i aktywistów Samopomocy Chłopskiej. Na porządku dziennym stała sprawa narady i sprawy gospodarcze ze szczególnym uwzględnieniem pracy Zw. Sam. Chłopskiej. Referat polityczny wygłosił tow. Gabara, przedstawiciel Woj. Komitetu PPR, Referat gospodarczy tow.

Strachota 1 sekretarz Pow. Komitetu. Po dyskusji powzięta została rezolucja, w której zebrani aktywiści wzięli naradę i utworzenie Biura Informacyjnego i przyrzekają dołożyć wszystkich starań, by rząd mógł wykonać zamierzone plany. W sprawie Samopomocy Chłopskiej wysunęto cały szereg zastrzeżeń i postanowiono wzmożenie aktywności Sam. Chłopskiej w terenie.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYZURY APTEK:

Dziś dyżurują następujące apteki:
Krak. Przedm. 29, Zamojska 23, Nowa 23, Narutowicza 27.

„Przestępstwa urzędnicze w świetle obecnie obowiązujących ustaw karnych“

W dniu 16 października 1947 roku o godzinie 18.30 odbędzie się w Sali Świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji w Lublinie, ul. Peowiaków 13 — odczyt mecenasa Wł. Korciańskiego p. t. „Przestępstwa urzędnicze w świetle obecnie obowiązujących ustaw karnych“.

Dokąd

dzisiaj idziemy

KINA

APOLLO: — Konwój.

BALTYK: — Urwis Gavroche

RIALTO: — Kopciuszek.

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19
Pocz. w niedziele i święta: godz. 13, 15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI

Występ gościnny Ludwika Sempolińskiego. Pocz. 19.30.

TEATR MUZYCZNY

Im. Żołnierza Polskiego

Codziennie od godz. 19.30 „Przedstawienie literacko-baletowe“

Wypadek samochodowy na Fabrycznej

Wczoraj około godziny 12 miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy na ul. Fabrycznej. Przechodzący ulicą Paweł Biedak zam. we wsi Charleń pow. Lubartów dostał się pod koła samochodu ciężarowego. Ofiara wypadku doznała bardzo ciężkich obrażeń i w stanie nieprzytomnym została przewieziona do szpitala Szarytekt.

Wypadek, według zeznań świadków, nastąpił wskutek własnej nieostrożności Biedaka.

Aresztowanie waluciarza

Wczoraj zatrzymany został przez II komisariat M. O. Spiewak Jan, lat 30, zamieszkały Żłota 3. Znajduje się on pod zarzutem uprawiania nielegalnego handlu obcymi walutami. Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawa Spiewaka przekazana zostanie do dyspozycji Lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej.

WARSZAWA
TWOJA STOLICA
daj na
Jej odbudowę

ZSRR - Polska 10:6 w boksie

30.000 widzów na stadionie W. P. w Warszawie

(Sprawozdanie specjalnego wysłannika)

Mecz bokserski ZSRR — Polska zelektryzował całą sportową publiczność polską. Liczne wyścigarki z całego kraju świadczyły o wielkim zainteresowaniu meczem. Na dwie godziny przed rozpoczęciem zawodów, publiczność nieprzerwanie podążała w kierunku stadionu, na którym miał odbyć się sensacyjny pojedynek.

O godzinie 11.45 bramy stadionu zostały zamknięte. Punktualnie o godzinie 12 na ring weszła drużyna radziecka, niosąc dużych rozmiarów sztandar narodowy, ubraną w granatowe dresy. Publiczność bije rzesiste brawa. Za chwilę wychodzi drużyna polska. Szalony entuzjazm widzów. Ubrani w białe dresy z orłem na piersiach.

Drużyny ustawiają się na ringu. Krótkie przemówienie do gości wygłosił ob. Gromski, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pozdrawiając drużynę radziecką i wznowiając okrzyk na jej cześć. Odpowiedział kierownik ekipy radzieckiej — Swierdłow. W imieniu drużyny polskiej przemówił do gości prezes PZB ob. Bielewicz. Orkiestra odegrała hymny radziecki i polski.

Waga musza

Na widowni olbrzymie podniecenie. W rogach ringu pozostają Segalowicz (ZSRR) — Grzywocz (Polska), przedstawiciele wagi muszej. Atak rozpoczyna zawodnik radziecki. Grzywocz skutecznie kontruje. W wymianie ciosów Segalowicz trafia Grzywocz w tył głowy. Widownia reaguje gwizdami. Znowu ponowny atak Segalowicza, który przypiera Grzywocz do lin, aplikując mu serię ciężkich ciosów.

W drugiej rundzie tempo walki bardziej się wzmacnia. Segalowicz bezustannie przebiega pod pochyloną głową. Trafia on sierpiami kilkakrotnie Grzywocz, wstrząsając nim wyraźnie. Grzywocz rewanżuje się z deskoku.

W trzeciej rundzie walka toczy się z niesłabnącą siłą, przeważnie w zwarciu. Polak trafia kilkakrotnie przeciwnika, jednak Rosjanin rewanżuje się na

tychmiast Grzywocz kończy walkę mocno wyczerpany. Sędziowie zupełnie słusznie przyznają zwycięstwo Segalowiczowi. Widownia gwizdza.

Waga kogucia

Znaczenie ciekawszy przebieg miała walka w wadze koguciej, w której spotkali się Awdiejew (ZSRR) — Bazarnik (Polska). Pokazali oni boks doskonałej jakości, demonstrując bogaty repertuar ciosów. Rosjanin dążył do zwarcia, Polak do ulubionego półdystansu. Na początku drugiej rundy Awdiejew rozbił braw Bazarnikowi, która krwa. Przeważa jednak Polak. W drugiej rundzie Rosjanin otrzymuje ostrzeżenie za bicie głowy. W trzeciej rundzie Awdiejew idzie na całego. Bazarnik kontruje poprawiając prawym hakiem. W ostatnich kilkunastu sekundach walki Bazarnik trafia przeciwnika w korpus powiększając przewagę punktową. Zwycięża pewnie Bazarnik. Stan meczu 2:2.

Waga piórkowa

Witany owacyjnie przez tysiączne rzesze widzów Antkiewicz w walce z Kuźniecowskim rozpoczął walkę od huraganowego natarcia. Grad ciosów posypał się na przeciwnika. Kuźniecowa nie pozostał mu dłużny. Ostatnie jednak słowo należało do Antkiewicza. W drugim starciu inicjatywę przejął Kuźniecowa, przeważając wyraźnie. W ostatnim starciu Antkiewicz demoluje ciosami siły przeciwnika, obrabiając szczególnie dolne partie. W końcowym starciu Rosjanin przechodził krytyczne momenty. Tylko nadludzka wytrzymałość pozwoliła mu przetrwać walkę do końca. Zwyciężył na punkty Antkiewicz. Stan meczu 2:4.

Schodzących z ringu zawodników żegnały liczne brawa.

Waga lekka

W wadze lekkiej Greiner (ZSRR) bezwzględnie najlepszy

zawodnik radziecki i Europy wygrał wysoko z Rademacherem (Polska). W pierwszej rundzie Polak wytapuje liczne ciosy przeciwnika na rękawice, przechodząc wielokrotnie do ofensywy. Greiner ze zwodów ciała wyprowadza szybkie ciosy, kilka krotnie dublując. Od drugiej rundy przewaga Rosjanina wzrasta znacznie. Rademacher broni się dzielnie. Liczne jego ciosy nie wywierają większego wrażenia na przeciwniku. Trzecia runda jak i druga bezapelacyjnie należy do Greinera. Polak kończy walkę mocno wyczerpany. Zwycięża na punkty Greiner. Stan meczu 4:4. Schodzącego z ringu zwycięzcę żegnały długo nie milknące brawa.

Waga półśrednia

W wadze półśredniej Szczerbakow (ZSRR) spotkał się z Chychłą. W pierwszej rundzie Polak przeważnie unika walki, kontrując przeciwnika. Kilkakrotnie atakuje on z deskoków zbyt chaotycznie. Szczerbakow poluje na decydujący cios. W drugiej rundzie Rosjanin umieszcza kilka ciężkich ciosów w korpus i w twarz Polaka, po których ten słabnie. W ostatnim starciu Chychła decyduje się na atak z dystansu. Trafia przeciwnika niezbyt celnie potykając się trzykrotnie o matę ringu. Starcie kończy Polak silnie wyczerpany. Sędziowie przyznają zwycięstwo Rosjaninowi. Widownia gwizdza. Stan meczu 6:4.

Waga średnia

W wadze średniej Ogórjenkow (ZSRR) stoczył z Koleczyńskim zażartą walkę. W pierwszym starciu walka prowadzona na dystans, z lekką przewagą Polaka. W drugiej rundzie Ogórjenkow dąży za wszelką cenę do zwarcia, w którym widzi jedyny ratunek. Koleczyński nie może poradzić sobie z pracą do przodu przeciwnikiem. Rosjanin zadaje Polakowi wiele ciosów w zwarciu, choć sam inkasuje wiele (szczególnie prawe sierpy). W ostatnim starciu Ogórjenkow z furją dochodzi do zwarcia. Trafia Koleczyńskiego w dolne

partie ciała. Koleczyński słabnie. Nagle jeden z ciosów Polaka łąduje na twarzy Rosjanina, wstrząsając nim silnie. Koleczyński trafia ponownie przeciwnika. Ogórjenkow przechodzi krytyczne momenty. Trzecie starcie zdecydowanie wygrywa Koleczyński. Na widowni śmiertelna cisza. Po dłuższej naradzie sędziowie przyznali zwycięstwo Rosjaninowi. Widownia głośno demonstruje krzycząc i gwizdząc.

Waga półciężka

Ostatnie dwa punkty dla reprezentacji polskiej zdobył Szymura w wadze półciężkiej zwyciężając tylko rutyną najsłabszego z gości, Stepanowa. Od rozpoczęcia walki, aż do jej zakończenia strona atakująca był Rosjanin. Kilka ciężkich dyszli Szymury pod koniec trzeciej rundy bardzo osłabiło Stepanowa, który z trudem przetrzymał końcówkę. Zwyciężył Szymura, którego publiczność na rękach wniosła do szatni. Stan meczu 3:6.

Waga ciężka

W ostatniej walce dnia Koroliew (ZSRR) bez większego trudu uporał się z Niewadziłem. Rosjanin ruszył do walki zupełnie odkryty. Polak trafia gościa wielokrotnie w twarz, jednak Koroliew rewanżuje się lewym sierpem. Polak natychmiast pada. Na „8“ wstaje. Zrywa się do ataku oszołomiony. Koroliew ponownie trafia Niewadziła, który ciężko pada na ring. Gong ratuje go od k. o. Nieprzytomnego, trener drużyny polskiej Sztam, doprowadza w ciągu przerwy do przytomności.

W pierwszych sekundach drugiego starcia Koroliew wypuszcza lewy sierp. Nienawidził ponownie pada ciężko na ring k. o. Mecz kończy się zwycięstwem drużyny radzieckiej 10:6.

Sędziowali w ringu na zmianę (po jednej walce) Stepanow (ZSRR) i Zapłotka (Polska). Na punkty Pasturczak (Polska), Buluczak (ZSRR) i Kobza (Czechosłowacja). Widzów około 30 tysięcy. Organizacja zawodów bardzo dobra. T. M.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Kierowców i Pracowników Samochodowych w Lublinie, ul. Żabia 6, telefon 20-85, 30-71

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 15 października rb. uruchomi komunikację autobusową linii:

Lublin — Lubartów — Radzyń — Łuków — Siedlce i
Lublin — Lubartów — Radzyń — Wołyn — Komarówka

Odjazd z Lublina do Siedlec	o godz. 13.30
„ „ Siedlec do Lublina	„ 6.00
„ „ Lublina do Komarówki	„ 13.30
„ „ Komarówki do Lublina	„ 6.30

Kino „APOLLO“ wyświetla od 13 hm.

potężny dramat morski produkcji amerykańskiej

„Konwój“

w rol. gł. HUMPHREY BOGART
REYMOND MASSEY

Wytwórnia „Warner Bros“, własność „M. P. E. A.“ ekspl. „Film Polski“.

Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów o godz. 15, 17 i 19, w niedzielę i święta o 13-tej.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

POWAŻNA instytucja poszukuje kandydatów na inkasentów na teren poza Lublinem. Zgłoszenia składać pod adresem: Lublin, ul. Piechoty 13. I piętro. 1620

ZGUBY

SMULSKI Antoni zam. gm. Świerże unieważnia skradzione zaświadczenie wydane przez PUR w Chelmie oraz kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Gminy Turka i tymczasowy dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Świerże. 1631

CZAUS Kazimierz, zam. gm. Turka unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez gm. Turka. 1632

KRZYWICKI Jakub zam. gm. Staw unieważnia zagubiony dowód kolejowy emerytalny. 1641

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę wydaną na nazwisko Kolanko Józef, zam. w Tomaszowie Lubelskim. 1650

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Gminę Maloryta na nazwisko Smuga Jan. 1651

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Szymanowski Jan zam. Stawki — Różanka. 1652

MIELNICZUK Stanisław unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Włodawa. 1653

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Koryszko Franciszek, zam. gm. Werbkowice, pow. Hrubieszów. 1654

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Aresztajn Róża. 1655

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną w Szczecinie kartę ujawnienia, dowód tymczasowy oraz odcinek zameldowania na nazwisko Milecz Marian. 1656

Administracja
„Sztandar Ludu“
poszukuje od zaraz

siły
buchalteryjne

Zgłoszenia: Administracja „Sztandar Ludu“, Lublin Krak.-Przedm. 62 w godzinach urzędowych

Ze sportu

ZZK Chełm —
WKS „Szturm“ 0:1

W Chełmie dnia 12 bm. odbył się mecz piłki nożnej o wejście do klasy „A“ pomiędzy mistrzem grupy III-ciej ZZK „Chełm“ a mistrzem grupy II-giej WKS „Szturm“, w którym zespół wojskowych odniósł zwycięstwo, choć nie oczekiwane zwycięstwo nad bardzo ambitną drużyną ZZK „Chełm“ w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dnia strzelił w 70 minucie gry Lasocik z podania Bawelczyka.

Gra stała na dobrym poziomie technicznym przy czym wojskowi górowali nad gospodarzami technicznie i szybkością.

U gospodarzy na wyróżnienie zasługuje bramkarz Skiba i środkowy pomocnik Berezicki, u wojskowych wyróżnili się Rut, Drożdż, Cybiński i Peron.

Sędziował bardzo dobrze ob. Paszkowski nie dopuszczając do brutalnej gry.

Organizacja zawodów dobra. Publiczność zachowała się sportowo. Widzów około 2-ch tysięcy.

WKS „Szturm“ wystąpił w następującym składzie: Rut, Drożdż, Klamra, Fulek, Cybiński, Zieliński, Pawelczyk, Lasocik, Iżykowski, Goszczurny, Peron.

„Sygnał“ Ib —
WKS „Szturm“

W nadchodzącą środę, tj. 15 bm. odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo B klasy pomiędzy mistrzami 1 i 2 grupy LOZPN. Zawody odbędą się na boisku przy ul. Okopowej o godzinie 14.

Poznań—Kraków 1:0

W Poznaniu odbył się mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar śp. Józefa Kałuży, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Poznania w stosunku 1:0. Jedyną bramkę dla zwycięzców zdobył Gendera. Widzów około 12 tysięcy. Po zwycięstwie tym Poznań znajduje się obecnie na trzecim miejscu za Warszawą i Krakowem.

Z życia
Ligi Lotniczej

Organizującą się po wojnie Liga Lotnicza zawiązała swe pierwsze koło wśród pracowników Sądu Okręgowego w Lublinie. Liczba członków zapisanych do koła liczy obecnie 20 osób.

Powołano Komisarzy powiatowych Ligi Lotniczej na okręg puławski — Zaluski Tadeusz, siedlecki — Przywara Stanisław, białogórski Zofia Józef, tomaszowski — ppr. Marek K., włodawski — Pierzelewski Bolesław, lubelski — Urban Feliks. Po zakończeniu obwodów są w trakcie organizacji.

Cukrownia Strzyżów wpłaciła 6800 zł. na rzecz Ligi Lotniczej. Czyn obywatelski pracowników cukrowni jest godny naśladowania.

Akademia na Uniwersytecie MCS
w rocznicę bitwy pod Lenino

W sobotę odbyła się w sali Collegium Anatomicum akademii poświęcona sprawom nauki radzieckiej. Zagaił J. M. Rektor prof. H. Raabe. Następnie powołano prezydium do którego weszli prof. prof.: K. Kalinowski, Romanowski, Węgierko i K. Konior.

O rozwoju nauk lekarskich w Związku Radzieckim referat wygłosił prof. dr. Węgierko. Stan nauk chemicznych w ZSRR przedstawił Dziekan wydziału farmaceutycznego prof. Kalinowski. Prof. K. Strawiński omówił osiągnięcia nauki radzieckiej w dziedzinie biolo-

gii, a prof. Stawiński w botanice. Prof. Parnas wygłosił referat o stanie wiedzy weterynaryjnej w ZSRR i jej wojennych i pokojowych zasługach dla państwa.

Na zakończenie akademii za brął głos J. M. Rektor przedstawiając w zarysie historycznym bitwę pod Lenino. (I)

Z sali koncertowej

Drugi z kolei koncert symfoniczny poświęcony był muzyce rosyjskiej. Orkiestra pod dyktando A. Wyleżyńskiego wykonała uwerturę Glinki — „Ruslan i Ludmila“ oraz VI Symfonię Piotra Czajkowskiego.

Uwertura Glinki, zawierająca zapowiedź ideologii narodowej w muzyce rosyjskiej została odegrana ze świeżym, porwijącym impetem, uwypuklając właściwy charakter utworu. VI Symfonia Czajkowskiego odbiega w swej konstrukcji w dużym stopniu od utartych form symfonicznych: przepiękna obrazami o charakterze wizjonersko-nastrojowym (Allegro hos troppo i Marsz).

przepojona czułością (Adagio lamentoso) wypowiadała wszystko, co czuje serce borykające się z losem człowieka.

Wykonawcy zdobyli się na utrzymanie jednolitego charakteru utworu, co świadczy o dużym wysiłku i włożonej pracy. Jednakże interpretacja nie miała tej spójności i głębszego wniesienia w ideologię utworu, aby mogła porwać słuchaczy. Część pierwsza najstaranniej opracowana zwróciła uwagę uwydatnieniem harmonizacji II-go tematu.

W koncercie wziął udział Władysław Kędra, który wykonał szereg utworów, przeważnie współczesnych kompozy-

rów rosyjskich.

Świeżo skonstruowana trzyczciółowa Sonata Kabaleńskiego zwraca uwagę nastrojem II-ej części.

W duchu Szopenowskim został wykonany Prelud Skriabina, zachwycający pomysłami wirtuozowskimi i ciekawą harmoniką.

Mniej pociągła dla sławne „Idamey“ — Balakirewa, często nutę swym natrętnym egzotyzmem.

Resztę programu wypełniły drobne utwory Rachmaninowa, Szostakowicza i Rebiakowa. Wykonanie Kędry bez zarzutu świadczy o dużym wyczuciu stylu i charakteru poszczególnych utworów.

H. PLATTA

Helena Platta

NA KRAWĘDZI

Drapieżne, bezwstydne ręce wyciągały się po kwiaty: — symbol radości i pokojowego powitania! I ta swoboda, z jaką z ust jednego z nich biegły niemieckie zdania w rozmowie z tamtym człowiekiem! — Niepojęte!

Nigdy nie dowiedzieliśmy się co się z nimi stało. Wsiadli w miejscową ludność z pewnością by się zamęt i przygotowywać grunt dla wojsk zaborczych.

Pozostał gniewny osad żalu, iż w szaleństwie zamieszania i popłochu, — takich grup dywersyjnych, działających wewnątrz kraju musiało być więcej. Cóż więc dziwnego, że wzrastała panika, wytwarzająca chaos, który sprzyjał „błyskawicznemu“ postępowi chrześcijańskiemu żelazem armii germańskiej! Podstęp i okrucieństwo poprzez wieki były cechą naczelną drapieżnego i zaborczego narażenia.

Znowu któregoś dnia samoloty bombowe zaatakowały miasto, właściwie zaś jedno z przedmieść. Budynki stały w płomieniach i rozpadały się w gruzy ociekając prawdziwą i ceglaną krwią...

Ludzie uciekali tłumnie piechotą i czym kto mógł: wszyscy na wschód. Niektóre urzędy dostały nakazy ewakuacyjne. Pośpiesznie wypłacano trzymiesięczne pobory urzędnikom, wypełniano im karty przejazdu. Wróg jednak z powietrza opanował już wszystkie drogi. Z pociągów sanitarki zaczęły zwozić do najbliższych szpitali wielkie ilości rannych. Jazda koleją okazała się niebezpieczna i nawet samochodami, po zatłoczonych drogach, wiodących na wschód nie było bezpiecznie, gdyż samoloty zniżały się ślizgowym lotem i kosły karabinami maszynowymi czerniące na dole masy. Była to swoista „wędrówka ludów“.

— Podobno Rząd zatrzymał się na dzień w mieście — powiedziała Zosia, gdy spotkałyśmy się rano w biurze. Gazety ukazywały się w formie jednostronicowych komunikatów. Działo się jeszcze radio warszawskie.

— Wyobraź sobie — ciągnęła dalej moja towarzysząca, rozkładając na biurku papiery — wczoraj wieczorem, gdy byłam u teściowej, zawezwała mnie sama do sali restauracyjnej, choć jak wiesz nie lubi tego, aby którakolwiek z nas tam się pokazywała.

— Jest jakiś cudzoziemiec, zdaje się że Francuz! Samochód jego stoi w pobliskim garażu. Nie rozumiem, co chce zamówić. Chodź, przetłumaczysz mi!

Kiedy weszłam, idąc przez natłoczony

pokój po nierównej i skrzypiącej podłodze ujrzałam przy chwiejnym stoliku, do którego skierowała mnie matka — okrągłego jeźdźcę, starannie ogolonego, o miłym wyglądzie. Był zakłopotany tym, że nie może się „dogadać“ z właścicielką.

— Jestem tłumaczką — rzekłam — cóż więc pan będzie jadł? — Przetłumaczę na język polski pana apetyt! — zażartowałam chcąc ułatwić mu sytuację.

Wstał na te słowa, uradowany, że wreszcie będzie mógł porozumieć się.

— Nie mówię zbyt dobrze po francusku — odczytywał się radośnie — ale to mniejsza, gdy można jednak znaleźć wspólny język! — Dobrze, że się kto znalazł u was, co mnie zrozumiem. Chciałbym po prostu zjeść dobry obiad, a jeśli nie dobry, to byle jaki, bowiem śpieszę się ogromnie. Czekam na znajomych, z którymi jadę dalej — dodał w formie usprawiedliwienia zresztą niepotrzebnego, bowiem teraz wszyscy się śpieszyli, gnani przemożną koniecznością!

Podczas gdy uwijająca się kelnerka przynosiła mu kolejno zupę i jakieś kotlety — rozpytywał o drogę w kierunku południowym.

Dowiedziałam się, że jest to Amerykanin, dziennikarz z „Chicago - Tribune“, europejski korespondent tego pisma. Namawiał mnie, bym jechała do Lwowa z liczną grupą jego znajomych — jakichś inżynierów — tym więcej, gdy dowiedział się, iż mam swój po otrzymaniu karty mobilizacyjnej właśnie tam się udać.

Propozycja ta zaskoczyła mnie i nęciła myślą, iż zobaczę się, być może z Zygmuntem. Byłam gotowa jechać, choć niepokoiła taka podróż w nieznane i może niepowrotne — z nieznanymi mi ludźmi.

Matka przecieła wątpliwości, odradzając stanowczo i twierdząc, że nie zobaczę się z jej synem wobec toczących się tak zawrotnie szybko wypadków.

— Niech pani się nie martwi — uspokajał życzliwie łamaną francuszczyzną — ten pęd na wschód, to strategiczny manewr wojskowy. Na Wiśle będzie granica. Tu opęta się Niemcy!

Pomyślałam wówczas z niepokojem o rodzinie w Puławach! Co ty myślisz o tym?

— Granica obronna na Wiśle? — pokreśliłam głową w odpowiedzi na pytające spojrzenie Zosi.

(c. d. n.)



NOWE DROGI



Zaniedbana już od dłuższego czasu, na ulicy Narutowicza doczekała się miliejszych pociech. Poturbowane w czasie działań wojennych chodniki i jezdnie obecnie na odciśnięciu pomiędzy Okopową a Komopnicką zostały już częściowo doprowadzone do porządku. Zupelnie nowe płyty oraz krawężniki będą mogły stać się przechoładom znówu przez parę lat.

MARSHALL I BRODA



fabrykaty amerykańskie znikają z rynku jak kamfora.

Chodzi tutaj o tytełki. Dopóki „mlekkie“ stały wyżej, oryginalnych tytełek było w bród. Obecnie wskutek niepewności na „gieldowym“ rynku, machery wykupują dyskretnie wszystkie wyroby amerykańskie a m. in. i tytełki do golenia. Każdą więc właściciel „drucianej“ brody który chce sam się tania i przyjemnie ogolić lata jak kot a pęcherzen po mlecie i nigdzie niestety nie może wydłubać niebieskich tytełek, które trzeba przysłać bezstronnie, są bezkonkurencyjne.

Nieogoleni niecierpliwie tyczą bułowym nabywcom zielonych papierków. Iżby przyszedł dzień, w którym ciulacze dolarowi smażeni byłby pocięci na siećkę nowymi tytełkami stare amerykańskie banknoty, a wówczas może nowy transport tytełek będzie mógł znaleźć się w posiadaniu latolnie potrzebujących.

SMACZNA KAPUSTA



Nastąpiła pora smacznego kwiatu. Smażenie kapusty Szatkownicze są w ruchu. Wozu kapustę obecnie bardzo popularne rozrywane, są przez zapobiegliwe go apodyne.

Mniej zapobiegliwe a mające zawsze pękate torebki zaopatrują się w witaminowy artykuł bezpośrednio na targu. Mani. płaćce czynione przy kupnie tego wiktualu wyglądają bardzo stereotypowo. „A po ile ta kapustka?“ „Taniechna proszę pań! dziesięć, Daj dwa kilo!“ „Tak, tylko żeby były bez sosu?“ „To ja dobrze wysłuchałam pani! dziesięć!“ I sprzedająca wkłada ręce w wiaderko z towarami, ujmuje sporą garść kwaszonego frykasu i wyciska z całej siły. Sok wybieka poprzez brudne palce, a oplukując je dokładnie powraca znówu do wiaderka. Kupująca aspłąc, tymczasem szuka pieniędzy i nie zwraca uwagi na nie. Przekupka przez ten czas już napycha garnek klientki do kładnie ugniatając kapustę dłońmi.

Wzlawszy pieniądze skrupulatnie je przeliza i chowa, a gdy zjawi się nowa nabywczyni wszystkie czynności powtarzane są od początku.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

DRÓBNE osobiste i poszukiwania rodzin 10 zł, drobne zguby 15 zł, drobne handlowe 20 zł, drobne poszukiwanie pracy 10 zł. RANKOWE za tekstem: za 1 mm szpali 30 zł do 100 mm. 35 zł do 101 do 200 mm. 40 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm. 30 zł od 51 do 100 mm. 45 zł od 101 do 150 mm. 60 zł powyżej 150 mm. Niedziela i święta 50 proc. drożej. Za zaprzęgnięcie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm 1 szp. 50 proc. ponad 50 mm, dwustronnie 120 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa“. Redakcja i Administracja Lublin. Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redakcja 20-05. Administracja 20-06. Księgarnia 20-07. Odbiór członkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie, Zamojska 12. Warunki prenumeraty: Z doręczaniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczania zł. 70.